

Instytut Pamięci Narodowej

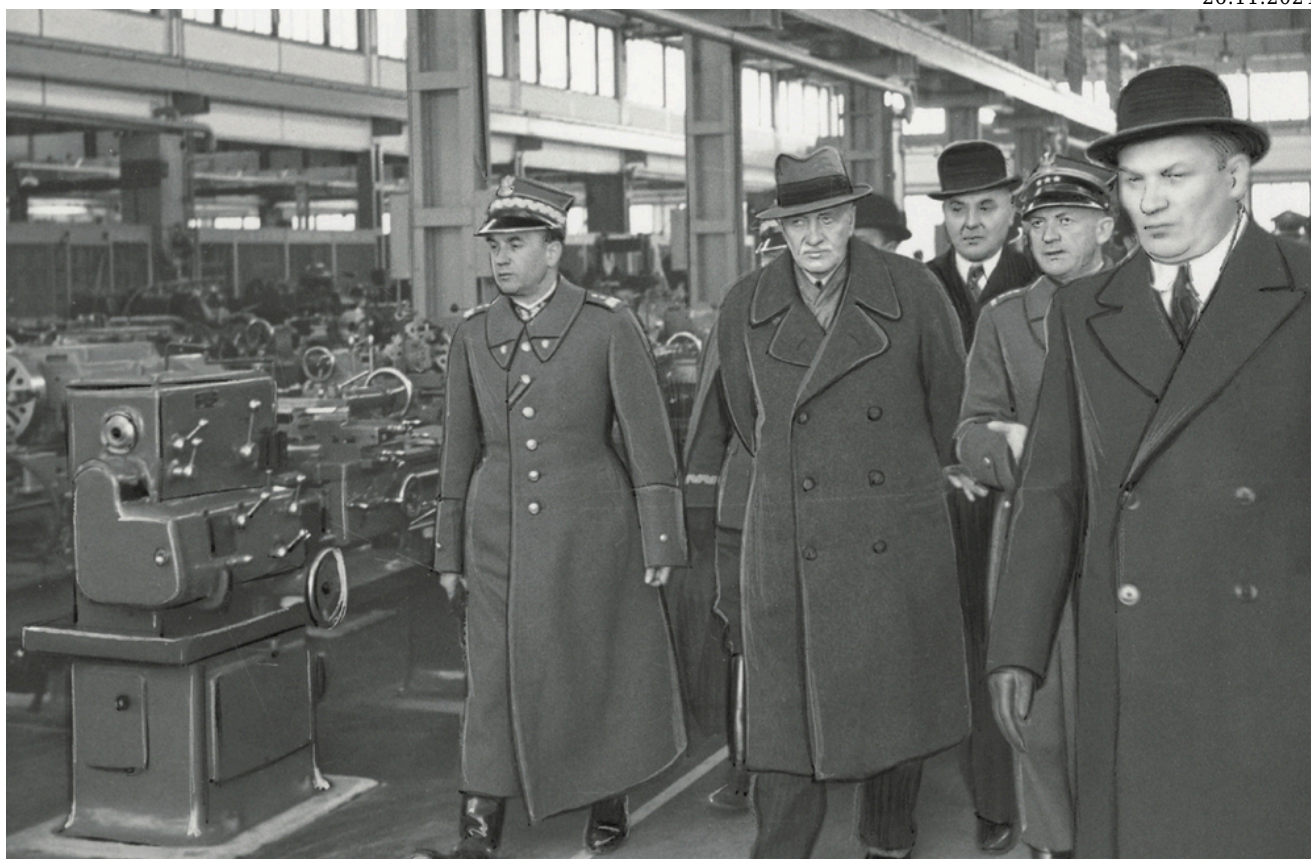
<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/210108,Grzegorz-Ostasz-Centralny-Okreg-Przemyslowy-idea-i-realizacja.html>

27.02.2026, 14:05

Grzegorz Ostasz: Centralny Okręg Przemysłowy – idea i realizacja

Centralny Okręg Przemysłowy to jedna z największych inwestycji i przedsięwzięć II Rzeczypospolitej; projekt wielowymiarowy, o podłożu i znaczeniu ekonomicznym, społecznym, gospodarczym, ale też politycznym, a nawet kulturowym i naukowym.

26.11.2024



Wizyta prezydenta RP Ignacego Mościckiego (drugi z lewej) w jednym z zakładów COP, 1938 r. (fot. NAC)

Dzisiejszy nowoczesny przemysł, najnowszej generacji technologie, choćby te skupione wokół podkarpackiej (umownie) „Doliny Lotniczej”, profesjonalna współpraca z uczelniami, instytutami naukowymi, jednostkami badawczymi – nie pojawiły się z niczego.

W głównej mierze stanowią pokłosie inicjatyw, doświadczeń, ale też praktycznych sukcesów Polski przedwojennej, a przede wszystkim państwowej konsekwentnej strategii inwestycyjnej realizowanej pod nazwą COP.

Wszystko zaczęło się w czerwcu 1936 r., kiedy wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski przedstawił w sejmie śmiały, czteroletni plan inwestycyjny. Ideą było rozkręcenie pokryzysowej gospodarki – poprzez rozbudowę przemysłu przetwórczego i rozszerzenie rynku wewnętrznego – ale jeszcze bardziej wzmocnienie obronności państwa. Gwałtowne, w latach 30. już nieukrywane, zbrojenia niemieckie i sowieckie sprawiały, że rozwój nowoczesnego przemysłu zbrojeniowego stawał się dla Polski priorytetem. Modernizację uzbrojenia i wyposażenia wojska zamierzano oprzeć na krajowych fabrykach broni i sprzętu wojskowego, tworzonych w ramach specjalnego, sześcioletniego planu wzmocnienia polskich sił zbrojnych, który został zestawiony

w Ministerstwie Spraw Wojskowych i Sztabie Generalnym WP. Tym samym reaktywowano sformułowaną w latach 20. koncepcję ośrodka przemysłu wojskowego zlokalizowanego między Wisłą a Sanem (w tzw. trójkącie bezpieczeństwa).

Plan ten został zahamowany przez światowy kryzys gospodarczy, który rozpoczął się w 1929 r., a w naszym kraju trwał ponad 5 lat. W pół roku po exposé wicepremiera, sejm zatwierdził 4 lutego 1937 r. dopracowany przez Kwiatkowskiego plan i dał zielone światło idei Centralnego Okręgu Przemysłowego. Koszt ogólny inwestycji oszacowano na niebagatelną kwotę ponad 6 mld zł; składały się nań środki z budżetu państwa, inwestycje prywatne oraz francuska pożyczka zbrojeniowa.

Szczegóły strategii rozbudowy przemysłu zbrojeniowego na terenie COP przygotował zespół doc. Władysława Kosieradzkiego, ekonomisty z Uniwersytetu Warszawskiego oraz jego brata Pawła, inżyniera w Fabryce Karabinów w Warszawie, a po wojnie profesora nauk technicznych. Natomiast twórcą ogólnej koncepcji Centralnego Okręgu Przemysłowego, liderem i twarzą tej inwestycji był wicepremier Kwiatkowski, menedżer i polityk, wizjoner, twórca programu gospodarczego II RP.

Charakter i sposób istnienia

Eugeniusz Kwiatkowski „to charakter i sposób istnienia”, jak określił wicepremier Stefan Bratkowski. Życiorys Kwiatkowskiego jest imponujący; studiował na Politechnice Lwowskiej i w Królewskiej Bawarskiej Technicznej Szkole Wyższej w Monachium, gdzie otrzymał dyplom inżynierski. W czasie I wojny światowej służył w Legionach Polskich, a potem konspirował w Polskiej Organizacji Wojskowej.

W niepodległej Rzeczypospolitej, jako docent Politechniki Warszawskiej, wraz z profesorem, a następnie prezydentem Ignacym Mościckim, rozwijał zakłady azotowe w Królewskiej Hucie (Chorzowie) i Tarnowie. Dzierżył tekę ministra przemysłu i handlu (m.in. w rządzie Józefa Piłsudskiego) oraz ministra skarbu, a od 1935 r. był wicepremierem w dwóch ostatnich gabinetach II RP. Eugeniusz Kwiatkowski to również autor koncepcji rozwoju handlu morskiego oraz budowniczy (obok inż. Tadeusza Wendy) portu w Gdyni, polskiego okna na świat. W 1934 r., w 8 lat po otrzymaniu praw miejskich, Gdynia stała się największym pod względem wielkości przeładunków portem na Bałtyku, a zarazem najnowocześniejszym w Europie. Kwiatkowski skutecznie nadzorował rozbudowę polskiej floty handlowej; powołał Żeglugę Polską SA. Według rodziny i współpracowników

„nigdy [się] nie wahał. Zawsze był pośród tych, którym marzyła się Polska silna, sprawiedliwa, zasobna; i którzy pracowali nad urzeczywistnieniem marzeń”.

Córka Ewa wspominała, że ojciec,

„racjonalista, pragmatyk z wyboru i usposobienia, uważał, że jeżeli można cokolwiek pożytecznego zrobić, to należy to zrobić bez oglądania się na osobiste emocje”.

To również człowiek bezkompromisowy.

„Umiem zrobić jajecznicę z jajek, ale nie umiem zrobić jajek z jajecznicy”

– stwierdził, odrzucając w 1957 r. propozycję objęcia ministerstwa przemysłu chemicznego. Wyprzedzał swoją epokę. Już w latach 20. minionego stulecia Kwiatkowski stawiał na komunikację za pomocą nowoczesnych mediów; był zwolennikiem radia, które pozwalało na propagowanie idei gospodarczych wśród szerokich kręgów społeczeństwa.

Kiedy w 1930 r. Kwiatkowski na krótko odszedł od polityki, Aleksander Prystor, jego następca na stanowisku ministra przemysłu i handlu, zaufany marsz. Piłsudskiego, podkreślił w swoim wystąpieniu inauguracyjnym:

„Trudność polega na tym, że przychodzę w okresie złej koniunktury gospodarczej i przychodzę po ministrze Kwiatkowskim, który pracę tego ministerstwa podniósł do wyżyn, na jakich ono nie stało w odrodzonej Polsce, a może i poza jej granicami”.

Możliwość realizacji planu COP Kwiatkowski zawdzięczał prezydentowi Mościckiemu, który podczas wręczenia nominacji premierowi Felicjanowi Sławojowi Składkowskiemu oświadczył:

„Sprawy ekonomiczne prowadzi od śmierci Komendanta pan Kwiatkowski, do którego mam zupełne zaufanie. Będzie pomagał panu jako wicepremier gospodarczy i przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Ministrów”.

Między Śląskiem a Kresami

Centralny Okręg Przemysłowy zaplanowano jako zaplecze energetyczne, surowcowe, techniczne i aprowizacyjne dla armii. Za lokalizacją COP w widłach Wisły, Dunajca i Sanu przemawiały trzy główne argumenty: strategiczny (oparty na nieco iluzorycznym oddaleniu od agresywnych sąsiadów – III Rzeszy i Związku Sowieckiego); demograficzno-społeczny (poprzez rozładowanie problemu przeludnienia agrarnego, zmniejszenie bezrobocia oraz złagodzenie nastrojów po strajkach chłopskich); ekonomiczny (stworzenie pomostu pomiędzy terenami rozwiniętymi gospodarczo, na przykład Śląskiem, a zacofanymi pod tym względem Kresami).

Położenie COP dawało też możliwość eksploatacji miejscowych surowców (kamienia, glin ceramicznych, rud żelaza i fosforytów), wykorzystania zasobów energetycznych (bliskość źródeł ropy naftowej i gazu oraz siłowni wodnych), rezerw siły roboczej, a przy okazji rozbudowy komunikacji lądowej i wodnej. Administracyjnie COP oparto na styku czterech województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego i lwowskiego. Obejmował 46 głównie rolniczych powiatów, które stanowiły ponad 15 proc. powierzchni Polski (w tym dawne zagłębia przemysłowe: staropolskie i hrubieszowskie). Obszar COP w 1938 r. zamieszkiwało blisko 6 mln osób; w większości z ubogich, przeludnionych wsi, gdzie prawie połowa gospodarstw miała od pół do 2 ha, a ukryte bezrobocie oceniano na ponad pół miliona osób.

Centralny Okręg Przemysłowy podzielony został na regiony z określonymi zadaniami: a) region kielecki – surowcowy; b) lubelski – aprowizacyjny; c) sandomiersko-rzeszowski – przetwórczy (przemysł maszynowy, w tym zbrojeniowy). Zachętą do inwestowania stanowił system ulg, który pozwalał na odliczenie od dochodów osób fizycznych i prawnych kosztów gruntów, budynków oraz zakupu maszyn i urządzeń. Ponadto nowo wznoszone obiekty uzyskiwały na 15 lat zwolnienie

z podatków i danin publicznych.

Realizację programu COP rozpoczęto wczesną wiosną 1937 r., a planowano zakończyć w 1941 r. Po uruchomieniu wszystkich nowych fabryk Polska od 1942 r. miała być samowystarczalna w zakresie produkcji uzbrojenia i amunicji. Zaplecze naukowe polityki gospodarczo-inwestycyjnej Kwiatkowskiego zapewniały Politechnika Warszawska, Politechnika Lwowska, Akademia Górnicza w Krakowie i pozostająca poza granicami Politechnika Gdańska. Ich mury opuszczali inżynierowie z wieloma patentami międzynarodowymi.

Kwiatkowski, również inżynier, członek Polskiej Akademii Technicznej, starał się wdrażać najnowsze – „innowacyjne” – rozwiązania technologiczne w nowych i modernizowanych fabrykach. Zastosowano je między innymi przy budowie szybów kopalnianych, wielkich pieców hutniczych, walcowni projektu inż. Tadeusza Sędzimir, turbin parowych dla celów energetycznych, sieci elektrycznych, tworzyw sztucznych, farmaceutyków, nowoczesnych wrzecion w przemyśle włókienniczym, konstrukcji skrzyniowo-żelbetowych w budownictwie, a także w przemyśle lotniczym (samolotach projektowanych przez Ryszarda Bartła, Stanisława Cywińskiego, Zygmunta Puławskiego, Stanisława Rogalskiego i Jerzego Rudnickiego) oraz w różnym sprzęcie wojskowym.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Tekst pochodzi z numeru 11/2024 „Biuletynu IPN”](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Gospodarka

Artykuł